

# Ref-Rena dzieła sercem pisane

Nieoficjalna premiera filmu o Feliksie Konarskim

Feliks Konarski był nie tylko autorem „Czerwonych maków na Monte Cassino”, które stały się niemal drugim hymnem Polski, ale również twórcą niezliczonej ilości wierszy, kompozytorem piosenek, sztuk i komedii muzycznych. Wystawiał rewie, dożynki, programy okolicznościowe na święta narodowe i kombatanckie. To wszystko można było zobaczyć w niezwykłym filmie dokumentalnym Bogdana Kowalskiego „Ref-Ren”, którego nieoficjalna premiera odbyła się w sobotę, 3 lutego w Art Gallery Kafe, w podchicagowskim Wood Dale.

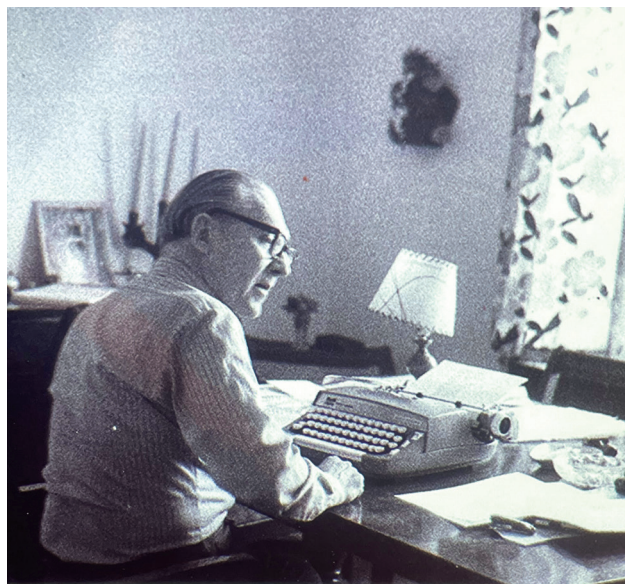
**Dariusz Cisowski**

Dziennik Zwiazkowy

Pseudonim Ref-Ren został Konarskiemu nadany przez Konrada Toma, jednego z najbardziej znanych przedstawicieli kabaretu w Polsce międzywojennej. Konarski posługiwał się pseudonimem przez całe swoje życie. Będąc przede wszystkim Polakiem i patriotą, zawsze podkreślającym prawo swojej ojczyzny do niepodległości.

– Dzisiejszy wieczór jest wyjątkowym wieczorem, ponieważ jesteście państwem wyjątkowymi ludźmi, jedynymi z nielicznych sponsorów tego filmu, którego jeszcze nikt nie widział, bowiem jest to jego nieoficjalna premiera. Będzie prezentowany w Polsce, bo powstał we współpracy z Polską Filmoteką Narodową. To jest szczególne, bo Ref-Ren może po latach w ten szczególny sposób wrócić do Polski i do pamięci Polaków. A to było jego największym marzeniem, o tym myślał przez całe swoje życie – powiedział Bogdan Łańko, witając zgromadzonych gości.

Nie był to przypadek, że to właśnie jemu przypadło w udziale powitanie. Postać Feliksa Konarskiego była dla niego i jego żony Ewy Milde wielką inspiracją w prowadzeniu chicagowskiego Teatru i Kabaretu „Bocian”. Niemal w każdym przedstawieniu i spektaklu było coś z jego twórczości. Piosenki, wiersze,



Feliks Konarski był autorem niezliczonej ilości wierszy, piosenek, sztuk i komedii muzycznych  
fot. Dariusz Cisowski/„Ref-Ren”

proza, satyra. Organizowali także rewie poświęcone tylko Ref-Renowi. – Jego twórczość wciąż żyje i jest z nami. Przecież podczas jego 26-letniego pobytu w Chicago napisał i skomponował najwięcej utworów – podkreślił Łańko, który również pomagał w realizacji filmu.

Prace nad jego powstaniem trwały 15 lat. Jest on dziełem Bogdana Kowalskiego, kronikarza, reżysera, aktora i montażysty. – Te piosenki są sercem pisane, jednym sercem stęsknionym, gorącym, a piosenkę dla Ciebie, Ref-Renie kochany, serc powinno napisać tysiące. Tymi słowami Wojciech Młynarski miał przywitać Konarskiego w Warszawie we wrześniu 1991 roku. Niestety śmiertelna choroba przeszkodziła w realizacji tego planu – powiedział Kowalski.

Film jest dokumentem ilustrowanym archiwalnymi nagraniami i zdjęciami, w których Ref-Ren i aktorzy jego teatru opowiadają o swojej twórczości.

– Na przełomie lat 80. i 90. miałem przyjemność być kronikarzem Teatru Ref-Rena, dzięki czemu w filmie wykorzystane są moje nagrania ze spektakli, koncertów, rewii teatralnych. Film powstał przy współpracy z Filmoteką Narodową, dzięki czemu miałem dostęp do materiałów archiwalnych z II wojny światowej. Jest on podzielony na dwie części. Pierwsza przybliży sylwetkę Ref-Rena przed II wojną światową, jego szlak bojowy z II Korpusem gen. Władysława Andersa i emigrację londyńską. Druga natomiast poświęcona jest życiu i twórczości Ref-Rena w Chicago, gdzie wraz z grupą

aktorów założył swój teatr, wystawiał niezliczoną ilość sztuk, rewii teatralnych oraz przedstawień okolicznościowych – podkreślił Kowalski, przedstawiając przybyłych na projekcję aktorów Teatru Ref-Rena: Barbarę Kożuchowską, Julitę Mroczkowską oraz Lilianę i Andrzeja Piekarskich, których w filmie nie tylko można było zobaczyć na scenie, ale również dzielących się swoimi osobistymi wspomnieniami.

Ref-Ren urodził się w Kijowie w 1907 roku. W 1921 roku, przekraczając zieloną granicę, przyjechał do Warszawy, gdzie jako 20-latek zadebiutował, pisząc piosenki dla kabaretów. Najbardziej znanymi jego kompozycjami z lat międzywojennych były „Wiosna, wiosna”, „Pięciu chłopców z Albatrosa”, „Gdzie jest twój tata smarkata”. Podczas jednej z podróży poznał kobietę swojego życia Ninę Oleńską, kabaretową szansonistkę, z którą się żenił w 1931 roku. Od tej pory byli już zawsze razem, aż do jej śmierci w 1983 roku. Kilka lat później napisał monogram „Rozmowa z Niną”, który był jego autobiografią.

„Czerwone maki zakwitły nocą”

Wybuch II wojny światowej zastaje Ref-Rena we Lwowie. Po zamknięciu przez władze sowieckie teatrów zawisła nad aktorami groźba wywózki. Dzięki zna-

jomemu udało mu się dostać do orkiestry kolejowej, będącej teatralizowaną formą zespołu jazzowego. Niebawem władze zaproponowały artyście objazd po miastach sowieckich. Jeździli wagonami kolejowymi, w których mieszkali i przygotowywali programy i przedstawienia. Jednym z przystanków na trasie był rodzinny Kijów. Po 20 latach rozłąki zobaczył się ze swoją matką i jak się później okazało, było to ich ostatnie spotkanie.

Wraz z innymi członkami zespołu trafił do tworzącej się Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Powierzono mu założenie i prowadzenie Teatru Żołnierza, mającego dodawać walczącym otuchy, przynieść ulgę od tęsknot i zagrzewać do boju. Oddelegował do tej roli swoją żonę Ninę Oleńską. Wykreowała ona postać „Ochotniczki Helenki” – dzielnej żołnierki w za dużych butach i mundurze, ze sterczącymi warkoczykami, która przeszła szlak bojowy z Rosji przez Persję, Irak, Palestynę aż pod Monte Cassino we Włoszech.

Konarski po latach wspominał, że 17 maja 1944 roku występował w teatralnym zespole w pobliżu miasteczka Cassino. W nocy, z oddalonego o 80 km zakwaterowania, obserwował błyski artyleryjskiego ognia i kłęby dymu. Obraz zwycięskiej bitwy utrwalił w słowach pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino”.

„Położyłem się na łóżku i zamknąłem oczy, zapadłem w półsen. I właśnie wówczas, nagle zaczęły mi się układać pierwsze linijki tekstu ‘Czy widziałeś te gruzy na szczycie. Tam wróg twój ukrył jak szczer. Musicie, musicie, musicie. Za kark wziąć i strącić go z chmur’ Zanotowałem dwie zwrotki i zaraz potem, w środku nocy obudziłem Alfreda Schütza. Byłem jak w gorączce. Pokazałem mu tekst i kazałem pisać muzykę. On patrzył się na mnie jak na wariata, ale usiadł przy pianinie i... zaczęła układać się melodia. Powstawała bardzo szybko i jakby bardzo naturalnie. Wkrótce potem obudziłem resztę zespołu i jeszcze w nocy 18 maja zrobiliśmy pierwszą próbę. Można zatem powiedzieć, że ‘Czerwone maki’ zakwitły w nocy” – wspominał Konarski.

Gdy 18 maja żołnierze 2 Korpusu zdobyli klasztor w kwaterze generała Władysława Andersa w Campobasso, miała miejsce doraźna uroczystość dla uczczenia tego zwycięstwa. Na niej „Czerwone maki” w wersji dwuzwrotkowej – po raz pierwszy wykonał Gwidon Borucki z udziałem 14-osobowej orkiestry Schütza. Trzecia zwrotka została dopisana kilkanaście godzin później.

„Śpiewając po raz pierwszy ‘Czerwone maki’ u stóp klasztornej góry, płakaliśmy wszyscy, a wraz z nami płakali żołnierze. ‘Czerwone maki’, które zakwitły ...  
Ciąg dalszy na str. 11



**MARIA PAPPAS COOK COUNTY TREASURER**

Pierwsza rata podatku  
od nieruchomości za rok 2023

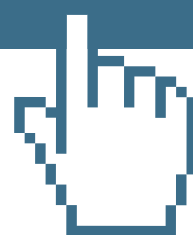
**Termin: 1 Marca 2024 r.**

**Uniknij sprzedaży podatku.**

Sprawdź i upewnij się, że twój podatek jest zapłacony.

**Wszystko, co możesz  
zrobić osobiście,  
możesz załatwić na**

**cookcountytreasurer.com**



Dokończenie ze str. 10

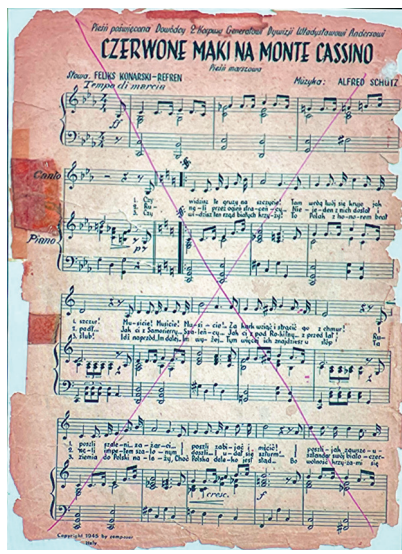
... tej nocy, stały się jeszcze jednym symbolem bohaterstwa i ofiary oraz hołdem ludzi żywych dla tych, którzy przegrali za wolności innych” – pisał Ref-Ren w swych wspomnieniach.

Po zakończeniu wojny, jak większość żołnierzy II Korpusu, wraz z żoną osiedlił się w Londynie. Tam prowadził przez ponad 20 lat swój teatr. Współpracował także z Radiem Wolna Europa i polską rozgłośnią w Paryżu, pisał do polskiej sekcji BBC. Ze swoim teatrem występował wszędzie tam, gdzie los rzucił Polaków po drugiej wojnie. Wszystkie jego utwory związane z okresem londyńskim mają nutkę tęsknoty, ale nie brakowało też piosenek prześmiewczych, związanych z sytuacjami, w jakich po demobilizacji znajdowali się żołnierze w Anglii.

**„Ameryka, kraina coca-coli i dolarem płynąca”**

– Ref-Ren jeszcze mieszkając w Londynie, często przyjeżdżał do Chicago na zaproszenie swojego impresario Jana Wojewódki. Widocznie spodobała mu się Ameryka, bo w 1956 roku postanowił się tam osiedlić – powiedziała Barbara Kożuchowska.

– Przyjechał do Chicago na zaproszenie swojego kuzyna poety Zbigniewa Chałko i został tutaj na stałe, dalej prowadząc swoją działalność artystyczną. Zawsze wzbudzał duże zainteresowanie chicagowskiej Polonii. Założył Teatr Ref-Rena i wraz z grupą tutejszych aktorów i piosenkarzy z powodzeniem kontynuował pracę na scenie – wspominała Barbara Chałko, działaczka polonijnego harcerstwa i Człowiek Roku 2017 „Dziennika Zwiaskowego”.



**Czerwone maki na Monte Cassino zakwitły nocą** fot. Dariusz Cisowski/„Ref-Ren”



**Teatr Ref-Rena zdobył serca chicagowskiej Polonii** fot. Dariusz Cisowski/„Ref-Ren”



**To oni zagrzewali polskich żołnierzy do boju i zwycięstwa** fot. Dariusz Cisowski/„Ref-Ren”

W Chicago spotkał żołnierzy z II Korpusu. Oni chodzili na jego przedstawienia po to, by się z nim spotkać, a ich żony, by podziwiać jego artystyczne dokonania. Nie można powiedzieć, że Chicago było artystyczną pustynią, ale jak pojawił się w nim Ref-Ren, to skupiając wokół siebie aktorów, tchnął życie twórcze i sprawił mocniejsze bicie jego tętna. Można go było spotkać nie tylko na scenie. Zaczął robić wspaniały teatr rewiowy. Miał również z Kazimierzem Pawłowskim program radiowy. Później, jako jeden z pierwszych, przeniósł się do nowopowstałej rozgłośni WPNA. Był też aktywny w telewizji, m.in. w programach Boba Lewandowskiego i Polvision. Chętnie tam prezentował swoje utwory, mówił o planach, ale też wspominał okres wojny i swój szlak bojowy.

– W 1983 roku odwiedziłem Chicago i dane mi było osobiście poznać Ref-Rena i dołączyłem do jego teatru rewiowego. Był szalenie kulturalny, dowcipny i bardzo, bardzo wesoły – wspomina Andrzej Piekarski.

Jak podkreśliła Barbara Chałko, Teatr Ref-Rena ma w swoim dorobku setki

przedstawień - rewie, komedie, dramaty, Konarski i Oleńska nie ograniczali się tylko do twórczości scenicznej. Brali czynny udział w życiu chicagowskiej Polonii, uczestnicząc w obchodach świąt, akademiach, rocznicach, opłatkach i święconkach. Byli zapraszani na wszystkie uroczystości polonijne i nigdy nie odmawiali.

– Teatr Ref-Rena był przede wszystkim teatrem rewiowym. Pierwszym miejscem, gdzie wystawiał swoje spektakle, było auditorium przy Polskiej Szkole im. Świętej Trójcy w Chicago. Było ono centralnym miejscem polonijnych wydarzeń kulturalnych. Zachowało się wiele programów, gdzie widać było jego artystyczną aktywność. W jego teatrze występowali m.in. Nina Oleńska, Barbara Kożuchowska, Julita Mroczkowska, Liliana i Andrzej Piekarscy. Akompaniatorami byli m.in. Henryk Wawrzyczek i Jerzy Abratowski. Gościnnie występowała także Renata Bogdańska-Anders – dodała Barbara Chałko.

W 1988 roku Ref-Ren znalazł nową siedzibę dla swojego teatru. W dużej sali, mogącej pomieścić 300 widzów, powstała scena i

garderoba. Jak się później okazało, było to ostatnie stałe miejsce, w którym występował Ref-Ren ze swoim teatrem.

**Niespełniona tęsknota za ojczyzną**

Był ogromnym, niezłomnym patriotą. W całej jego twórczości przewija się ogromna nostalgia i tęsknota „za szumiącymi wierzbami, zapachem sosnowego lasu, słowiczymi trelami w majowe noce, śpiewem skowronka ulatującym do nieba, za smakiem miodu z razowym chlebem, ziemniaków z koperkiem, ogórków małosolnych i kwaśnych wiśni, za chochinowskimi mazurkami, hejnałem mariackim, piosenkami wygrywanymi przez pastuszkę, za mową Kościuszki i Mickiewicza”.

Ref-Ren ciągle mówił, że chciałby wrócić do Polski, ale pod warunkiem, że będzie ona wolna. I gdy w końcu do tego doszło, rozpoczął przygotowania do wyjazdu do kraju nad Wisłą. Miał mu towarzyszyć Henryk Wawrzyczek. Był już ułożony plan programów, wiedział, co by mógł pokazać ze swojej przebogatej twórczości. W Polsce czekał na niego Wojciech

Młynarski. Niestety przyszła choroba. Nie mógł jechać, ale podkreślał, być może pocieszając się, że dla niego najbardziej satysfakcjonujące jest to, że został oficjalnie zaproszony. 12 września 1991 roku odszedł. Kilkanaście dni przed planowanym przyjazdem do Polski, w której nie był od 1939 roku.

– To był dla nas cios. Wierzyliśmy do końca, że da sobie radę, że wyjdzie z tego, chociaż prognozy były fatalne. Wszystkim ciężko było pogodzić się z jego brakiem. Wydawało się, że jest on nieśmiertelny, przecież zawsze był pełen energii do życia – wspominała Barbara Kożuchowska.

Uroczystości pogrzebowe zorganizowane przez pogrążoną w smutku i żalobie chicagowską Polonię były imponujące i stały się wielkim wydarzeniem. Żegnali go nie tylko artyści, również kombatancki, harcerze i tłum jego sympatyków. Pojawiły się sztandary wojskowe i kombatanckie. W kondukcje pogrzebowej z kościoła Świętej Trójcy wzięły udział 123 samochody. Spoczął w żołnierskiej kwaterze obok ukochanej żony i kolegów spod Monte Cassino na cmentarzu Ma-

ryhill w podchicagowskim Niles.

„Odszedł na obczyźnie. Służył swojemu krajowi na emigracji, swym wspaniałym talentem, eleganckim dowcipem, a nade wszystko wielką dobrocią. Odszedł jako poeta, żołnierz i tułacz. Na posterunku. Tak jak przedtem jego wielcy poprzednicy Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Ale tak jak ich strofy żyją i kształtują nasze serca, tak słowa pieśni Ref-Rena pozostaną na zawsze w skarbnicy naszej kultury. Okrutna dla Polaków historia nie zwyciężyła ideałów wolności. Poczytuję sobie za zaszczyt chylić głowę i oddać cześć Feliksowi Konarskiemu w imieniu rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej” – powiedział na pogrzebie Andrzej Jaroszyński, ówczesny konsul generalny RP w Chicago.

Ref-Ren patrząc z niebiańskiej wysokości na żegnające go tłumy miał powody do dumy i satysfakcji. Słuchając zaś przemówienia przedstawiciela polskich władz, brzmiącego w swoim hołd, mógł poczuć dźwięczną nutę jakże symbolicznego zadośćuczynienia.

redakcja@zwiaskowy.com

ADVERTISEMENT

**New help for spotting, avoiding, and reporting scams in multiple languages**

Scammers speak your language. That's why the FTC now takes reports in multiple languages. To report in Mandarin, Tagalog, Vietnamese, French, Arabic, Korean, Russian, Portuguese, Polish, and many other languages, call the FTC at (877) 382-4357. Press 3 to speak to an interpreter. To report identity theft, call (877) 438-4338 and choose the option for your preferred language. Lines are open between 9am - 5pm Eastern.

Prefer to report online? In English, visit Report-

Fraud.ftc.gov or Identity-Theft.gov — or in Spanish, go to ReporteFraude.ftc.gov or RoboIdentidad.gov. You'll get immediate guidance on next steps.

But wait, there's more. Now you'll find advice in a dozen languages at ftc.gov/languages. There you'll learn how to avoid a scam, what to do if you paid a scammer, and how to avoid scams targeting your small business. There's even a fraud handbook for recent arrivals to the United States.

Prefer getting your information in print? At

ftc.gov/bulkorder, you can order free publications in multiple languages. Now, order How To Avoid a Scam and Scams and Your Small Business in Simplified Chinese, Korean, and Vietnamese. And, as always, check out ftc.gov/orderan to order in Spanish.

Whether you get FTC materials online or in print, we hope you'll share them with family and friends in your communities. By sharing what you know about scams and reporting what you see, you can help stop scams and protect your community

**Spot a scam targeting your community?**

**Tell the FTC at (877) 382-4357**  
Press 3 to select your preferred language

[ftc.gov/languages](https://www.ftc.gov/languages)

FEDERAL TRADE COMMISSION

**Ohare Tech Center**  
Venue and Conference Center

**SALE BANKIETOWE NA IMPREZY OD 50 DO 500 OSÓB Z PEŁNĄ OBSŁUGĄ.**

**ORGANIZUJEMY:**

**WESELA, CHRZCINY, KOMUNIE, URODZINY, IMIENINY, BABY SHOWER, BRIDAL SHOWER, KONFERENCJE, CHRISTMAS PARTY I INNE PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, IMPREZY FIRMOWE, PREZENTACJE SPRZEDAŻOWE, SZKOLENIA.**

**Kontakt: Andrzej**  
**708-536-2480**  
[www.oharetechvenue.com](http://www.oharetechvenue.com)

9950 Lawrence Ave.,  
Schiller Park IL 60176  
[info@OhareTechCenter.com](mailto:info@OhareTechCenter.com)

**FABBRINI LAW GROUP LLC**  
The Windy City Law Firm

**JAMES E. FABBRINI - TWÓJ ADWOKAT**  
**BEZPŁATNA KONSULTACJA**  
**Tel. (773) 572-9331**

- ✓ **WYPADKI:** samochodowe, przy pracy, wypadki na budowie, poślizgnięcia, potknięcia i upadki, błędy lekarskie
- ✓ **SPRAWY KRYMINALNE:** areszty, przemoc domowa, pobicia, kradzieże, narkotyki
- ✓ **WYKROCZENIA DROGOWE:** jazda w stanie nietrzeźwym (DUI), CDL

<b>Downtown:</b> 161 North Clark St. Chicago, IL 60601	<b>Belmont-Central:</b> 5524 West Belmont Ave. Chicago, IL 60641	<b>Archer-Austin:</b> 6268 South Archer Ave. Chicago, IL 60638
--	--	--

**Godziny wieczorne lub "weekendowe" tylko po wcześniejszym umówieniu.**